

Kolos buduje Kopernika

Samobieżny dźwig długim na prawie 100 metrów ramieniem przenosi kilkudziesięciotonowe elementy konstrukcyjne budynku

Michał Wórczuk

●● Gdyby mój trzyletni synek połączył dwie wieże zabawkowych dźwigów i zamocował je na gąsienicach czolgu, po uprzednim odwrznięciu wieżyczki wraz z ładą, pomysłaby, że naoglądał się w telewizji reklam transformatorów. Ale właśnie tak wygląda samobieżny żuraw gąsienicowy Terex Demag CC 2500, który od wczoraj

pracuje na budowie nad tunelem Wiślostrady. Na potężnych, szerokich na ponad metr gąsienicach obsadzonych są dwa ażurowe ramiona. To dłuższe to wysięgnik z haktem. Ma aż 96 m długości. Wystarczyłoby do uniesienia szypa na ostatnim piętrze „hłektiego wieżowca” przy pl. Bankowym.

- A krótsze to przeciwwaga z balastem. Załadowaliśmy na nie ciężar 450 ton, dlatego mógł dzisiaj podnieść 62-tonową krawownicę i przemieścić ją na odległość 60 m - mówi Zbigniew Odnous z firmy Herkules, która dostarczyła maszynę na plac budowy.

- Nie mogliśmy tych elementów przemieszczać stacjonarnymi dźwigami stojącymi na placu budowy, bo mają nośność ograniczoną do ok. 12 ton

i za krótki zasięg - mówi Marek Matwiszyn z firmy Warbud, która buduje nad tunelem Wiślostrady Centrum Nauki „Kopernik”. - Nie można ich przemieścić także zwykłym samobieżnym dźwigiem, bo po tunelu nie wolno jeździć takim sprzętem.

Długą na ponad 30 m metalową krawownicę samobieżny dźwig podniósł ok. godz. 15. Pojem oparł ją na wyłanych wcześniej ścianach i słupach. Przez najbliższe pięć miesięcy robotnicy z Warbudu będą spawać ze sobą takie kilkudziesięciotonowe elementy, uzyskując długie na ponad 100 metrów ruszty. To one mają przemieścić ciężar budynku. Dzięki nim część Centrum Nauki będzie mogła wisieć w powietrzu.

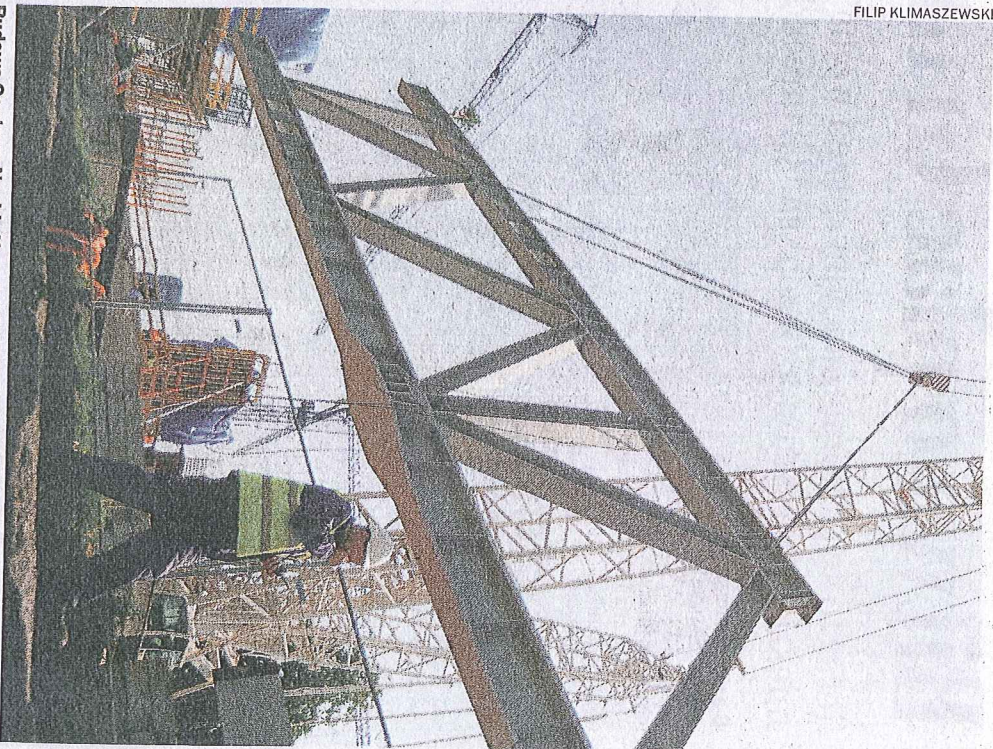
Budowa Centrum Nauki „Kopernik” trwa od lipca 2008 r. Start miała pechowcy - po wejściu na plac budowy robotnicy odkryli wążki światłowodów niezamierzonych na żadnym mapach. Usłalenie, że należą m.in. do Ministerstwa Obrony Narodowej, policji i depozytury papierów wartościowych, załatwienie niezbędnych uzgodnień i przeniesienie kabli opóźniło inwestycję o trzy miesiące.

- Ale już to nadrobiliśmy, zharmonogramem jesteśmy nawet do przedu - zapewnia Marek Matwiszyn. Na placu budowy pracuje dziś ok. 200 robotników, na jesieni będzie ich 600-700. Pierwsza część budynku ma być gotowa w lutym 2010 r., druga - cztery miesiące później.

Po ich zbudowaniu trzeba będzie jeszcze wyposażyć je w interaktywne wystawy. Dlatego dla zwiedzających pierwsza część Centrum Nauki otworzy podwoje w czerwcu 2010 r., a druga - pod koniec przyszłego roku.

Budowa Kopernika pochłonie 337 mln zł. Pieniądze miały pochodzić z miejscowego budżetu. Niedawno jednak Ministerstwo Kultury zgodziło się na przerzucenie na tę inwestycję 207 mln zł z funduszy unijnych, które miały być przeznaczone na Muzeum Sztuki Nowoczesnej. Stołeczny ratusz zobowiązał się, że pieniądze potrzebne na jego budowę zarzewuje w miejscowych budżetach na lata 2011-13. ●

FILIP KLIMASZEWSKI



Budowa Centrum Nauki „Kopernik” - od wczoraj z samobieżnym dźwigiem

Więcej na ten temat
sluchaj też w „Prawdzie”
na antenie Antyradio 94 FM

